NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok VI. Kraków, środa 19 grudnia 1923 Nr. 303

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i admi… …kowej 7.
Nr. telefonu 279. — … Nr. 141.125
Wszelkie komu… …do Administracyi.
Komunika… …uwzględnione.
…nie zwraca.
Redaktor naczel… …je od 12 do 1 w południe.

Cena Nru Mp. 50.000

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 1150000 kwrt. 3450000
w Krakowie z odnoszeniem do domu mies. 1200000 kwrt. 3600000
Na prowincyi: z przesyłką pocztową mies. 1500000 kwrt. 4500000
Za granicą: z przesyłką pocztową mies. 3150000 kwrt. 9450000
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 25000 Mp., wiersz milimetr 1-szp. 35000 Mp. Nadesłane 100000 Mp. Wiersz milimetrowy 1-szpalt w tekście 150000 Mp. Wiersz milim. 1-szp. na 1-szej stronie 200000 Mp. Gratulacye 1500000 Mp. Inser. zamiejsc. o 50%, zagr. o 100% droższe

Misya p. Thugutta.

Kraków, 18 grudnia

(Th) Ostatnie przesilenie gabinetowe ma w sobie jedną cechę, którą należy powitać jako nową w naszem życiu politycznem, a jest ona — trzeba to z naciskiem podkreślić — dodatnią. Mianowicie: Prezydent Rzeczypospolitej desygnował na szefa rządu szefa opozycyi. To w zupełności odpowiada istocie parlamentaryzmu i jego dobrym zwyczajom i obyczajom. Mniejsza z tem, że ostatecznie p. Witosa nie powaliła dotychczasowa zorganizowana opozycya, a obaliła go raczej fronda we własnym obozie, owa mała garstka, która przeważyła w ostatniej chwili szalę. To świadczy tylko, na jak kruchych podstawach trzymał się ten rząd „narodowy", który lada „czternastka" mogła jednym zdecydowanym ruchem ze siodła wysadzić. Nic w tem nowego i zadziwiającego. Wiedziało się zawsze, właściwie od samego początku, że „rdzennie-polska" większość stoi na glinianych nogach. Faktem jednak jest, że prawdziwym szefem opozycyi przeciw rządowi p. Witosa był p. Thugutt.

Dobrze się tedy dzieje, że się Prezydent Rzeczypospolitej do niego zwraca i w jego ręce składa mandat utworzenia rządu.

Prawdą też jest, że p. Thugutt posiada dużą dozę kwalifikacyi na szefa rządu. P. Thugutt istotnie w dużej mierze posiada te zalety, których w tej chwili wymaga się od premiera. Ma faktycznie czyste ręce. Cieszy się rzeczywiście sympatyą dużego odłamu społeczeństwa. Niewątpliwie ma też polityczną oryentacyę taką, że nie będzie ani swoim programem, ani — przedewszystkiem swoją osobą wywoływał wrażenia, jakoby zamierzał rządzić nietyle dla państwa, ile przeciw pewnym, a to dość znacznym odłamom społeczeństwa. Dodajmy do tego, że p. Thugutt jest istotnie polityczną głową na większą miarę i że ma temperament zrównoważony i opanowany — a mamy przed sobą obraz męża stanu niepośledniego gatunku.

Byłoby tedy do życzenia, ażeby się p. Thuguttowi jego misya udała, co w chwili, kiedy te słowa piszemy, jeszcze wykluczonem nie jest, chociaż trudności, nawet osobistej natury, są niewątpliwie bardzo duże.

Ale do tej pozytywnej opinii o kwalifikacyi p. Thugutta na premiera, należy bezwarunkowo dodać parę zastrzeżeń. Zastrzeżenia te wypływają nietylko z naszego partyjnego, powiedzmy wyraźnie: żydowskiego, stanowiska, ale też z ogólnego i zasadniczego naszego poglądu na istotę państwa polskiego i możliwości jego rządu.

Pogląd nasz zasadniczy streszcza się właściwie w jednem zdaniu, może najlepiej negatywnie sformułowanem: Nie wolno i nie można rządzić państwem polskiem tylko przy pomocy jednej części jego obywateli, chociaż ta część stanowi znakomitą większość obywateli, chociaż ta część jest rzeczywistym firmantem państwa i temu państwu nadaje jego charakter. Całość obywateli jest właścicielką państwa i powinna państwem rządzić o ile „jak to słusznie podkreślił ostatnio p. Thugutt, ci obywatele stoją bezwzględnie i niewzruszenie na stanowisku państwowem. W Państwie istnieją tylko obywatele, a dobrem ich prawem jest zrzeszać się w takich skupieniach, jakie uznają za pożyteczne dla siebie i za naturalne. Znowuż z tem słusznem ograniczeniem: o ile te skupienia nie są sprzeczne z ogólnym interesem państwa.

Z tego założenia wynika, że wszelkie koncepcye, wykluczające z góry tę czy inną kategoryę obywateli od udziału w rządzie, czy od bezpośredniego wpływu na rząd, są teoretycznie fałszywe, a praktycznie zgubne. Konkretnie: jeżeli p. Thugutt będzie usiłował skleić na nowo „rdzennie polską" większość, z wyrzuceniem poza nawias przedstawicieli np. ludności żydowskiej, to jego cały wysiłek jest z góry skazany na fiasko. Do takich pomysłów nadaje się endecya stokroć lepiej. Ona już programowo nie liczy się z postulatami demokratycznymi i dla niej istotnie nie stanowi dużej różnicy, w ilu miejscach dziurawi konstytucyę i wszystkie jej główne zasady.

Jeżeli prawdą jest — jak informują dzienniki — że p. Głąbiński zagroził na wypadek utworzenia większości nie czysto polskiej powtórzeniem sposobów walki, praktykowanych w zeszłym roku, to znaczy: teroryzowaniem ludności pałkami, kulami, a może nawet bombami, to mamy w tej groźbie najwymowniejszy dowód, jak bardzo należy żądać od lewicowego rządu stanowczego i zdecydowanego kro

Pr. III. 146]23
2

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ!

Sąd okręgowy karny jako prasowy w Krakowie orzekł na wniosek Prokuratury po myśli par. 493 pk.

I. Treść zamieszczonego w Nr. 299 peryodycznego czasopisma drukowego „Nowy Dziennik" z daty sobota 15 grudnia 1923 r. artykułu z napisem: „Dymisya min. Skarbu p. Kucharskiego" w ustępach a) od: „Z uczuciem ulgi" do: „wzięło w arendę" b) od: „nasze niepowodzenia" do: „kult dla osoby" c) od: „To chyba dość" do „dla endecyi" zawiera przedmiotową istotę występku z par. 300 uk.

II. Zarządzona konfiskata powyższego czasopisma zostaje zatwierdzoną a cały zabrany nakład tegoż ma być zniszczonym.

III. Zakazuje się dalszego rozszerzania inkryminowanego artykułu w ustępach zakwestyonowanych

albowiem

w artykule tym usiłuje autor przez wyszydzanie i nieprawdziwe przedstawienia i przekręcanie rzeczy innych przeciw pojedynczym organom rządu tj. ministrowi skarbu odnośnie do jego urzędowania do pogardy pobudzić, co stanowi występek z par. 300 uk.

Równocześnie poleca się Redakcyi czasopisma „Nowy Dziennik" aby tę uchwałę w najbliższym numerze czasopisma na pierwszej stronie pod rygorem par. 20 ust. pras. bezpłatnie zamieściła.

Kraków dnia 17 grudnia 1923 r.

Podpis nieczytelny.

ku właśnie w tym kierunku. Ulegać groźbie p. Głąbińskiego znaczy zgodzić się na kurczenie państwa polskiego i na utrwalenie w niem stanu nieustającego zamętu.

Na razie nie jest z informacyi gazet wiadomem, jakoby p. Thugutt zdradzał w tym względzie nadzwyczajną odwagę i decyzyę.

Dalszem zastrzeżeniem co do premierostwa p. Thugutta byłoby to: P. Thugutt musiałby nie mało zrezygnować ze swojej klasowości. Pojmujemy doskonale, że państwo, w którem trzy czwarte siedzi na roli, ma przeważnie charakter agrarny. Atoli nie wolno ani na chwilę zapominać, że miasta są ośrodkami kultury. Nie wolno zapominać ani na chwilę, że struktura gospodarcza, jaką Polska wyzwolona już zastała, różni się ogromnie od tej, któraby może jej składowi ludności odpowiadała, gdyby się była przez ostatnich 150 lat swobodnie i normalnie rozwijała. Przy takim normalnym rozwoju nie byłaby z pewnością wytworzyła takich olbrzymich centrów przemysłowych, jak Łódź i. t. d., które niewątpliwie grubo przerastają nasze wewnętrzne zapotrzebowanie. Polska jest dzisiaj bezsprzecznie w znacznie większej mierze krajem przemysłowym i handlowym, aniżeli zasadniczo być powinna. Ale nie można dziś na tę część gospodarczego życia nakładać ciężkiego hamulca.

Nie można tedy rządzić Polską wyłącznie agrarnie, nie można nią także rządzić wyłącznie merkantylistycznie.

Czy p. Thugutt potrafi znaleźć wypadkową tych dwóch często sprzecznych ze sobą i sprzeciwiających się sobie kierunków? To jest niezmiernie ważne pytanie, na które w przeszłości i całej ideologii p. Thugutta nie znajdujemy jasnej odpowiedzi.

Najbliższe godziny wykażą, czy próba p. Thugutta będzie skuteczną. A gdyby nią była, należałoby jakiś czas czekać, czy zdoła on zastosować do tych wymogów, jakie stawia imperatywnie państwo polskie o tym właśnie swoim składzie ludzkości i o tej właśnie strukturze gospodarczej.

Akademia ku czci śp. Gabrjela Narutowicza.

Warszawa. PAT. Wczoraj odbyła się uroczysta akademia ku czci śp. Gabryela Narutowicza. Obecni byli pan prezydent Wojciechowski wicemarszałek sejmu Moraczewski, dostojnicy cywilni i wojskowi, posłowie, rektor politechniki Ponikowski, prezes Komitetu uczczenia pamięci Artur Sliwiński, prezes Rady miejskiej Baliński. Bagail zebranie pan Ponikowski, a następnie zabrał głos pan Artur Sliwiński, kreśląc życiorys Zmarłego. Na zakończenie uroczystości orkiestra wykonała poloneza Szopena i Noskowskiego.

P. Thugutt zrzekł się misyi utworzenia nowego rządu.

Powodem — nieprzychylne stanowisko Chadecyi i niechęć oparcia się o mniejszości narodowe.

Warszawa, 17 grudnia godzina 6. (Sin) Od samego rana prowadzi desygnowany premier Thugutt w dalszym ciągu narady z przywódcami stronnictw. Poseł Korfanty oświadczył p. Thuguttowi, że chadecya mogłaby się zgodzić tylko na rząd parlamentarny.

Sytuacya wyjaśniła się nieco po rozmowie p. Thugutta z prezesem klubu Piasta posłem Dębskim, który oświadczył, że Piast nie ma zamiaru robić trudności a nawet gotów jest iść na rękę p. Thuguttowi. Natomiast p. Witos oświadczył, że wszystko zależy od całego klubu, który zbiera się o godzinie 3 popołudniu. W międzyczasie kilku posłów piastowskich m. in. posłowie Bednarski, Byrka i Maryan Dąbrowski oświadczyli, że głosować będą za Thuguttem. Kiedy poseł Bednarski zakomunikował o tem Witosowi ten zauważył:

— A co z regulaminem?

Na co poseł Bednarski odparł:

— Jeżeli pan tak dalej będzie rządził, to pan z samym regulaminem zostanie w klubie.

O godz. 4 popoł. p. Thugutt udał się do Sulejówka, gdzie zabawił 2 godziny. Podobno p. Thuguttowi udało się uzyskać zgodę marszałka Piłsudskiego na objęcie teki spraw wojskowych w przyszłym gabinecie. tak na razie, podają w kuluarach następujący skład gabinetu:

prezydyum i sprawy wewnętrzne: Thugutt,

sprawy wojskowe: marszałek Piłsudski,

skarb: Władysław Grabski,

sprawy zagraniczne: Skrzyński lub gen. Sikorski(?)

O godzinie 5 przybyli do sejmu byli ministrowie i rozpoczęli narady w klubach.

W tej chwili sytuacya przedstawia się dość niewyraźnie. Wszystko zależy od dalszych uchwał Piasta i Chadecyi.

Charakterystyczna jest deklaracya ogłoszona wczoraj przez Chrześcijańską Demokracyę. Deklaracya brzmi: „Przedstawiciele Ch. D. poparliby rząd oparty o większość polską, któryby przedewszystkiem miał na oku naprawę skarbu. Na mniejszościach słowiańskich rząd nie może się opierać, ponieważ mniejszości te niedawno jeszcze negowały państwowość polską. Ch. D. od początku istnienia sejmu miała za zadanie łagodzić przeciwieństwa partyjne i spory, nie mogłaby więc popierać rządu łaskawie jednostronnego i politycznie zoryentowanego".

Wybitny przedstawiciel chadecyi, jeden z przywódców tego stronnictwa, oświadczył w rozmowie z Waszym korespondentem, że zastrzeżenia uczynione w deklaracyi stronnictwa co do mniejszości słowiańskiej nie rozszerza się na mniejszość żydowską i niemiecką.

* * *

Zwołane na dzisiaj przez pełniącego obowiązki marszałka Sejmu wicemarszałka Moraczewskiego plenarne posiedzenie Sejmu, które miało się odbyć o godz. 4-tej popołudniu, zostało odwołane.

* * *

Warszawa, 17 grudnia godz. 9 wiecz. (Sin). Na dzisiejszem plenarnem posiedzeniu klub P. S. L. Piast powziął następującą rezolucyę:

1) Klub PSL. Piast stoi na stanowisku jaknajrychlejszego zlikwidowania przesilenia rządowego.

2) Klub przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezydyum, a w szczególności twierdzenie, że prezydyum podczas przesilenia nie utrudniało posłowi Thuguttowi jego misyi. Klub Piast oświadcza:

a) że zajmuje życzliwe stanowisko w stosunku do misyi tworzenia gabinetu przez posła Thugutta zwłaszcza do jego zamiaru wciągnięcia wszystkich odłamów społeczeństwa do pozytywnej pracy nad naprawą skarbu.

b) że w zasadzie chciałby widzieć gabinet posła Thugutta parlamentarnym.

c) że poparcie swe dla gabinetu uzależnia od oparcia się rządu na większości polskiej oraz od jego programu i składu osobowego.

Zdawałoby się więc, że po rezolucyach „Piasta" największa zapora została dla p. Thugutta przełamana i odtąd wszystko pójdzie gładko. P. Thugutt jednak dążył przez cały czas do stworzenia gabinetu opartego na stronnictwach polskich od Chadecyi do PPS.

Wobec niezdecydowanego stanowiska PPPS., wszystko zależało od Chadecyi. Toteż z niemałem zdenerwowaniem oczekiwano w Sejmie rezolucyi Chrześcijańskiej Demokracyi, które określą wyraźnie stanowisko wobec p. Thugutta.

Niebawem okazało się, że oparcie gabinetu na Ch. D. jest rzeczą niemożliwą.

Rezolucye bowiem, uchwalone na zebraniu Chadecyi brzmią:

Posłowie Ch. D. na zebraniu dnia 17 bm. w gmachu Sejmowym, po wysłuchaniu relacyi posłów Chacińskiego i Korfantego o rozmowach ich z prezesem Thuguttem w sprawie utworzenia gabinetu, stwierdzają:

1) program p. Thugutta ograniczający zadania nowego rządu do przeprowadzenia sanacyi skarbu i zabezpieczenia bezpieczeństwa Rzpltej, uważa Ch. D. za zgodny z zapatrywaniami własnemi;

2) projekt prezesa Thugutta utworzenia rządu parlamentarnego złożonego ze stronnictw środka i lewicy aż do PPS włącznie, uważa za nierealny i nieprowadzący do celu, gdyż taki zespół posłów nie stanowiłby większości, potrzebnej do wykonania zakreślonego programu, zwłaszcza wobec niezdecydowanego stanowiska PPS co do rządu parlamentarnego;

3) projekt prezesa Thugutta stworzenia rządu pozaparlamentarnego z nim samym na czele uważają posłowie Ch. D. za nieprowadzący do celu, gdyż najwybitniejsi przedstawiciele tak pomyślanego gabinetu nadaliby mu charakter jednostronnie polityczny, co musiałoby rozpętać waśnie partyjne i uniemożliwić przeprowadzenie sanacyi skarbu, co dla naszego życia gospodarczego i politycznego mogłoby mieć niepożądane skutki.

4) Ch. D. stoi nadal na stanowisku, że ze zespołu stronnictw tworzących podstawę przyszłego rządu, należy wykluczyć te kluby, które nie stoją na stanowisku państwowości polskiej.

Po otrzymaniu tych rezolucyi, p. Thugutt zdał sobie sprawę, że jedna mu jeszcze pozostaje droga: wejść w porozumienie z mniejszościami narodowemi. Odbył więc naradę z komitetem porozumiewawczem, któremu oświadczył, iż zamierza zrzec się misyi tworzenia rządu. Na nic nie zdały perswazye niektórych posłów lewicowych, że gabinet oparty o Piasta lewicę i mniejszości narodowe, ma zapewnioną większość, i powinien stanąć przed sejmem. P. Thugutt jednak stanął na stanowisku, że przychylne stanowisko Piasta może się okazać chwilowem, co się zaś tyczy mniejszości narodowych należałoby, chcąc oprzeć się o nie, rozpocząć walkę z obozem przeciwnym, co w chwili obecnej podważyłoby powagę państwa i uniemożliwiłoby naprawę skarbu.

Kierując się też tymi motywami, poseł Thugutt zawiadomił Prezydenta Rzeczypospolitej, że zrzeka się powierzonej mu misyi utworzenia gabinetu.

Tak więc dzień dzisiejszy nie wyjaśnił sytuacyi, przeciwnie, przesilenie zaostrzyło się.

CENY ZŁOTA I SREBRA. Złoto: Dolar 5,149.000 Rubel 2,649.100, Marka niem. 1,226.400, Korona austr. 1,043.200, Unia łacińska 993.300, Gulden hol. 2,069.400, Funt szterl. 25,055.100, Dukat 11,7770.700, Korona skand. 1,379.700, 1 gram złota 3,421.717. Srebro: Rubel 1,760.500, Marka niem. 489.100, Korona austr. 408.400, Unia łacińska 408.400, Gulden hol. 924.560, Floren austr. 1,087.000, Szyling 511.700 Dolar 2,352.900, Korona skand. 586.900, 1 gram srebra 97.831.

DR. JULIAN WURZEL, Senator.

Eksperyment waloryzacyjny

Przed kilku dniami przyjął Senat projekt ustawy o waloryzacyi podatków, czyli „ustawy o zastosowaniu stałej jednostki do obliczania danin oraz niektórych innych dochodów publicznych" — jak śpiewa urzędowy tytuł, — w brzmieniu uchwalonem przez Sejm, wobec czego projekt ten stał się już ustawą. Wobec faktu dokonanego możnaby być zdania, że wszelka dyskusya jest w tej chwili zbyteczną i bezcelową i że należy wyczekiwać spokojnie następstw, pozostawiając sobie ewentualną krytykę na czas późniejszy. Jeśli wbrew temu zapatrywaniu zabieram jeszcze głos w tej sprawie, czynię to w przeświadczeniu, że spokojna i rzeczowa krytyka nigdy sprawie, do której się odnosi, zaszkodzić nie może. Jeśli jest słuszną, przyczynić się może do przyspieszenia potrzebnych korektur, jeśli zaś jest błędną, prowokuje polemikę, która wskazując jej błędność rozprasza wątpliwości i rozjaśnia sytuacyę. A stwierdzi chyba i najbezstronniejszy obserwator, że ustawę o waloryzacyi podatków otacza jeszcze, mimo uchwalenia jej przez Sejm i Senat, bardzo gruba mgła wątpliwości.

Pomysł zabezpieczenia dochodów państwa przed wpływem dewaluacyi marki zapomocą waloryzowania podatków nosi już dość dawną datę, gdyż zamierzał go urzeczywistnić już w swoim projekcie sanacyi skarbu minister Grabski, który co prawda, przez zamiar wprowadzenia złotego obliczeniowego zakreślił mu o wiele obszerniejsze granice. Pomysł ten opiera się na następującej, na pozór logicznej argumentacyi. Między ustaleniem wysokości podatków, przez poszczególnych płatników opłacać się mających, a wpłaceniem tych podatków do kas skarbowych z natury rzeczy leżeć musi pewien, zwykle dość długi okres czasu. Ponieważ w ciągu tego czasokresu wartość marki polskiej się obniża, przeto ponosi przez to państwo efektywną stratę, podczas gdy podatnicy, którzy opłacają podatki w zdewaluowanej walucie, ze szkodą państwa się bogacą. Poszczególni obywatele bowiem mają możność chronienia się przed skutkami dewaluacyi marki przez odpowiednie podwyższanie cen za swe produkta towary, świadczenia, pracę, natomiast państwo tej możności nie ma. Państwo znajduje się wobec podatników stale w roli wierzyciela, którego roszczenia określa ściśle ustawa. Na umorzenie swej wierzytelności musiało ono zawsze przyjmować zapłatę w zdeprecyonowanej walucie. To zaś uniemożliwiło wszelkie kalkulacye i stało na przeszkodzie ułożeniu realnego budżetu. Realny budżet opierać się musi nie tylko na stałych cyfrach ale i na stałych wartościach. Ponieważ zaś ułożenie realnego zrównoważonego budżetu jest pierwszym i głównym warunkiem sanacyi skarbu, przeto zabezpieczenie skarbu przed stratami, płynącemi z dewaluacyi marki zapomocą waloryzacyi podatków jest rzeczą logicznie konieczną.

Rozumowanie powyższe, o ile chodzi o logiczny związek między przesłankami a wnioskiem końcowym, wydaje się zupełnie bezbłędne. Uzupełniając je przez nawiązanie z niem twierdzenia, które jest dziś już powszechnie uznanym komunałem, a mianowicie, że „zrównoważenie budżetu jest głównym warunkiem stabilizacyi marki", otrzymujemy wniosek następujący: Waloryzacya podatków jest warunkiem osiągnięcia realnego zrównoważonego budżetu, który znów jest warunkiem osiągnięcia stabilizacyi marki.

Ten ostatni wniosek, który przecież zupełnie logicznie wypływa z poprzedzających go przesłanek, daje jednak już nieco do myślenia. Nasuwa się tu przedewszystkiem pytanie, w którym momencie, względnie w jaki czas po „waloryzacyi" podatków urzeczywistni się wniosek ostatni, tj. stabilizacya marki? Czy w chwili ułożenia zrównoważonego budżetu i zapewnienia mu realności zapomocą waloryzacyi, czy też w chwili, gdy do tego dołączy się już faktyczne zatrzymanie ruchu prasy banknotowej, czy też może dopiero w chwili, w której zwaloryzowane podatki wpływać poczną do kas skarbowych? Jeżeli się dewaluacyę uważa za następstwo inflacyi — co z pewnemi zastrzeżeniami jest słusznem—przeto odpowiedź na to pytanie brzmieć powinnaby, że stabilizacya marki nastąpi po ustaleniu zrównoważonego, waloryzacyą zabezpieczonego budżetu i wstrzymaniu inflacyi. Data, od której wpływać poczną zwaloryzowane podatki, nie może przecież odgrywać roli, skoro wpływ jest zapewniony.

Jeślibyśmy uznali tedy przedłożony przez ministra skarbu budżet wobec uchwalonej już waloryzacyi za realny i uzyskali w najbliższych dniach, co jest prawdopodobnem i co przyrzekał min. Kucharski, fundusz potrzebny do pokrycia deficytu przez czas do chwili, gdy zwaloryzowane podatki wpływać poczną, winnaby stabilizacya marki stać się faktem dokonanym już w najkrótszym czasie. O ileby zaś to nastąpiło, a tem samem ustała dalsza dewaluacya, możnaby właściwie natychmiast z ustawy waloryzacyjnej zrezygnować! Skoro bowiem już ustanie dewaluacya, ustanie też potrzeba chronienia państwa przed stratami płynącemi z dewaluacyi. Innemi słowy, przyjmując dane, ogłoszone przez min. Kucharskiego za prawdziwe, dochodzi się logicznie do wniosku, że uchwalenie ustawy o waloryzacyi podatków było w tym tylko celu potrzebnem, aby już w najbliższym czasie stać się zbytecznem, czyli, że uchwalenie waloryzacyi znosi jej potrzebę.

Ten dość paradoksalnie wyglądający wniosek wypływa ściśle logicznie z powyższych przesłanek.

P. Kucharski, który wszystkie cyfry swego budżetu przedstawiał kategorycznie jako realne, a także co do uzyskania funduszu potrzebnego do wyrównania deficytu nie miał żadnych wątpliwości, nie określił nigdzie wogóle daty, od której wedle obliczeń jego ustać ma dalsza dewaluacya marki. Lękał się widocznie, że dewaluacya marki nie ustanie natychmiast po zaniechaniu dalszych emisyi i nie chciał ryzykować przepowiedni. Przeciwnie, wolał przeciw niespodziankom asekurować się zapomocą ustawy waloryzacyjnej. Ostrożność ta jest może uznania godna, ale zmusza ona do rozważenia możliwości i stopni prawdopodobieństwa sprawdzenia się jego obaw i konsekwencyi tego faktu i do rewizyi całego problemu waloryzacyi podatków.

Hebrajskie, angielskie i arabskie nabożeństwo

w katedrze św. Jerzego w Palestynie

Z okazyi rocznicy zdobycia Jerozolimy przez Anglików odbyło się w katedrze św. Jerzego w Jerozolimie nabożeństwo w obecności Herberta Samuela, chrześcijan, mahometan i żydów—urzędników, rabinów i patryarchy armeńskiego i zagranicznych konsulów. Nabożeństwo odprawione we wszystkich 3 oficyalnych językach krajowych angielskim, hebrajskim i arabskim. Mufti i patryarcha katolicki nie przyszli. (Ziko).

Konferencya „Mizrachi" w Ameryce.

W Pittsburgu odbyła się nie dawno 10 konferencya amerykańskiej federacyi Mizrachi. Uchwalono poprzeć bank tej federacyi, szkolnictwo mizrachistyczne w Palestynie i wszcząć akcyę Keren Hajessod pełnemi siłami.

Konferencya uchwaliła protest przeciw ograniczeniu budżetu szkolnego przez Egzekutywę o 30 proc. Prezesem organizacyi wybrany został rab. Berlin.

FRANCISZEK MOLNAR.

Człowiek bez serca.

Salon w stylu groteskowo-mieszczańskim. — Popołudnie. — Wielkie towarzystwo przy stole. — „Five o'clock tea" to znaczy podwieczorek o szóstej po południu.—W kącie rozmawiają Pan i Pani.

Pani: Wie pan, panie hrabio, powiadają o panu, że pan jest złym człowiekiem. Ja lubię złych ludzi..

Pan: Ludzie są krótkowzroczni, łaskawa pani. Powiadają, że jestem człowiekiem bez serca dlatego, że mam troszkę odmienne przyzwyczajenia niż inni. Ludzie nie rozumieją właśnie, że najgruboskórniejsi są najserdeczniejszymi i że pod twardą opoką cielesną najgoręcsze serce bije.

Pani: To jest nieprawdopodobne!

Pan: Ludzie o karmelkowo-słodkim obejściu w stosunkach handlowych okazują się skończonymi łotrami, podczas gdy ludzie źli, gotowi są do największych poświęceń i ofiar.

Pani: Pańskie życie naprzykład jest pewno bardzo tragiczne. Rodzina uważa pana za wyzutego z wszelkiej szlachetności. Rodzina pańskiej żony wogóle nie chce słyszeć o panu. Czy nie może pan przekonać swych przeciwników o tym, że się mylą?

Pan: To bardzo trudno, łaskawa pani. Ludzie są pedantami. Pewnego razu szwagier mój, który jest z zawodu adwokatem, wyjechał do Meranu, dla przeprowadzenia jakiejś sprawy. Siostra moja odprowadziła go na dworzec, płacząc tak głośno, aż echo obijało się o mury. „Czyś wziął szalik ze sobą?" „Napisz natychmiast!" „Uważaj, nie wyskakuj podczas jazdy!" „Usiądź twarzą w stronę biegu pociągu" — i przytem ciągle płacze. A że ja nie płakałem, tylko poprostu powiadam do niego: „Serwus!", dlatego jestem człowiekiem bez serca! Co ja mam zrobić? Nie umiem się do tego stopnia wzruszyć, by komuś nadskakiwać do nosa, gryźć mu wargi i nie widzę po prostu potrzeby całowania kogoś, gdy ten wyjeżdża. Nie rozumiem tego i dlatego jestem niedobry.

Pani: Pan się wyraża zbyt ostro.

Pan: Wolałaby pani, abym był, jak wąż, łaskawszy, ale za to pokryjomu wszczepiał wam pod skórę jad nienawistnych myśli?

Pani: Ma pan racyę. Cóż dalej?

Pan: Kuzyn mój był chory. Przychodzę do niego i odrazu pytam: „Co słychać?" — i na tem koniec. Rodzina czyni mi z tego powodu wyrzuty. Powinienem był czulej się spytać i ucałować go przynajmniej dwa razy w policzki. Powinienem był usiąść przy jego łóżku. W takim razie, jeśli pewną częścią swego ciała dotyka się specyalnie do tego celu skomponowanego sprzętu z drzewa to jest się już przez to dobrym człowiekiem? Gdy się stoi, nie można mieć kwalifikacyi na dobrego człowieka? Tak — Dalej. —

Jedliśmy u mego szwagra kolacyę i przy odejściu nie zostawiłem nic służącej. Żona potem powiada do mnie, że jestem złym człowiekiem. Więc jeżeli wtykam kawałek drukowanego papieru w kobiecą rękę — to staję się przez to lepszym?

Pani: Ależ..

Pan: I pani mnie nie może zrozumieć. W zeszłym roku zmarła mi ciotka. Żona mówi do mnie: — Niewdzięczniku, wcaleś nawet nie płakał na pogrzebie!..

Więc uważa pani, że byłbym o wiele przyzwoitszym, gdybym zamiast stereotypowego uśmieszku, wylał z kącików oczu kilka miligramów cieczy o słonawo—mdłym smaku? Czy to wobec Boga nawet nie jest wszystko jedno, czy ja w ten lub inny sposób wykrzywiam twarz? Czy rzeczywiście od tego zależy wartość człowieka? Żona zarzuca mi że to nieładnie śmiać się na pogrzebie. Więc proszę pani, czerwony nos od płaczu wobec tego jest ładniejszy od wesołej miny bezpretensyonalnego śmiechu? A może czerwony nos świadczy o szlachetności człowieka? Tak? —

Pani.. Nie, ale śmiać się..

Pan: Albo naprzykład niedawno wpada do mnie mój brat i powiada:

— Pożycz mi 40 milionów natychmiast — uratujesz mnie od śmierci! —

Nie pożyczyłem mu oczywiście, biedak miał jakieś zmartwienie i nazajutrz wpakował sobie kulę w łeb. I żona moja znów posądziła mnie o niegodziwość.

Przypuśćmy, że pożyczyłem mu 40 milionów. W takim razie dobroć człowieka polega na tem, że kilka farbowanych papierków przenosi się z miejsca na miejsce? Czy uczucie nie jest ważniejsze? Czy nie to jest ważniejsze, co się w tej chwili myśli? Dlaczego żądają odemnie współczucia, gdy jakiś twardy przedmiot, wylatując z rurki, trafia w coś miękkiego i powoduje śmierć? Powinienem z tego samego powodu płakać, gdy naprzykład ktoś łyżkę wsunie w jajko gotowane na miękko!

Pani: Ale to był człowiek! Krew ludzka! — — —

Pan: Powinienem więc usiąść pod drzwiami sal operacyjnych i szlochać 24 godziny na dobę, dlatego, że obcy ludzie krają obcych ludzi i przelewają krew! To przecież okropne!

Pani: Pan jest oryginalny!

Pan: Nie zna pani ludzi. Czyny nic nie mówią, chodzi o myśl i uczucie. Dziwię się, że i pani nie zarzuca mi niewdzięczności z tego powodu, że nie zaopiekowałem się losem wdowy i sierót.

Pani: Jakto? Nie zajął się pan ich losem?

Pan: Czy stanę się lepszym przez to, jeżeli dam komuś stos kolorowych papierków? To jest tylko formalistyka! Łaskawa pani zechce zrozumieć! Trzeba na świat patrzeć trzeźwo! Nie chodzi o czczy blask, ale o sedno rzeczy! O myśl! O uczucie! Wy nigdy nas nie zrozumiecie!

Machnął ręką, jakgdyby chciał powiedzieć: „Mów do mnie jeszcze!.." i z dobrotliwym uśmieszkiem zwrócił się do reszty towarzystwa.

Przegląd prasy o przesileniu rządowem

Nie opamiętała się jeszcze prasa prawicowa po nagłym ciosie, jaki na opatrznościowy i zwyżkę dolara szczególnie kochający rząd „jedynie narodowy" spadł. Wszystkie więc głosy tego odłamu prasy uważać możemy za odruchy świętego oburzenia, ale w tych odruchach wyczuć możemy już bardzo poważne groźby. Faszyzm polski odsunięty od rządu pokazuje kły. Niedarmo p. Głąbiński groził środkami walki jeszcze ostrzejszymi, niż zeszłego roku.

Posłuchajmy, więc, co pisze dawna urzędówka, a obecnie na gorzki chleb opozycyi skazana „Gazeta Warszawska":

Mówiąc o rządzie parlamentarnym, mamy zawsze na myśli rząd bezpartyjny, mogący znaleźć poparcie stronnictw, zasiadających po różnych stronach izby. Do formowania takiego rządu nie ma p. Thugutt żadnych kwalifikacyj, jako prezes jednego z bardzo wyraźnych stronnictw i osobistość bardzo zaangażowana w walkach na terenie sejmowym. Osoby zaś wymienione przez p. Thugutta, jako ewentualni członkowie jego gabinetu — pp. Piłsudski, Sikorski, Skrzyński — dałyby nowemu gabinetowi wyraźny charakter rządu partyjnego i to bardzo prononsowanego. Taki gabinet, jak ten, który proponuje p. Thugutt, byłby jaskrawą antytezą rządu p. Witosa i musiałby wywołać w Sejmie ostrą walkę, o ileby wogóle mógł zdobyć większość głosów.

Te same zaklęcia powtarza „Gazeta Poranna". Widać, że prawica wszelkie rządy bez Chjeny uważać będzie za nienarodowe. Chociażby w gabinecie jego zasiadał p. Władysław Grabski, osobisty przyjaciel prezydenta Rzeczypospolitej, człowiek wcale nie lewicowy, nie pomoże to p. Thuguttowi i nie zdoła przejednać prawicy. Dlatego „Gazeta Poranna" nie wierzy wcale p. Thuguttowi i pisze:

Zaczął od tego, iż oświadczył, że gabinet jego ma być „pozaparlamentarnym. Konia z rzędem temu, kto zrozumie, jakim sposobem gabinet, na którego czele stoi parlamentarzysta, który prowadził najostrzejszą i najbardziej zajadłą walkę z poprzednim gabinetem większości polskiej, może okazać się nagle „pozaparlamentarzystą". Któż uwierzy, iż p. Thugutt zdołał tak nagle zwlec ze siebie skórę wybitnie zaangażowanego polityka parlamentarnego i stać się bezpartyjnym działaczem pozaparlamentarnym.

Z ironią wyraża się o Thugucie „Kuryer Warszawski". Organ zakładów pogrzebowych powitał swego czasu z entuzyazmem p. Witosa, a obecnie sceptycznie usposobiony jest wobec nowego kandydata na premiera rządów. Czy Witos posiada więcej kwalifikacyi niż Thugutt — pytamy się mimowoli, czytając te dziwne i zakłopotane wywody senatora B. K.:

Przyjęcie kandydatury na premiera w kilka godzin po zachwaleniu powyższych cnót osobisto moralnych dobrze świadczy o pewności sie bie p. Thugutta, tej pewności, na której tak zbywa, niestety, w Polsce wielu ludziom istotnie dzielnym, a która przeważnie była dotychczas monopolem arogantów i dyletantów. Zachodzi tylko pytanie, czy okoliczności pozwoliłyby p. Thuguttowi, gdyby się jego misya powiodła, do rozwinięcia tak interesujących, a rzadko kiedy w jednym człowieku skupionych naraz darów ducha.

Próbą zaognienia — nazywa p. Stanisław Stroński misyę p. Thugutta. Po mozolnych obliczeniach, w których stara się wykazać, że większość jest dalej po stronie dawnego rządu, charakteryzuje usiłowania p. Thugutta w ten sposób:

Czy wobec takiego dążenia nie wyda się urągowiskiem próba, przez stronnictwa lewicy p. Prezydentowi Rzpltej zalecona, by na czele Rządu stanął p. Thugutt, przewódca stronnictwa najgwałtowniejszą właśnie walkę prowadzącego w kraju i wyróżniającego się stałem i najdzikszem zaburzaniem pracy w Sejmie?

Utworzenie przez Thugutta Rządu wybitnie stronniczego, mimo wszelkie okrasy, nie tylko nie wniosłoby uspokojenia w nasze obecne stosunki, ale byłoby wielkiem ich zaognieniem, najszkodliwszem dla dzieła naprawy gospodarki skarbowej, a podstawy liczbowe, na jakie liczyć może p. Thugutt, jako polityk stronnictwa i jednej tylko części ciała sejmowego, byłyby zepchnięciem naszego życia politycznego daleko od zasady większości polskiej.

Lewica jest spokojniejszą w osądzaniu sytuacyi. Czy jest jednakowoż tak wewnętrznie skonsolidowaną, by oprzeć się gwałtownemu terorowi prawicy, przyszłość okaże. Na razie horoskopy są pod tym względem wcale nie wesołe. Zdaje się, że hypnozie frazesu ulegnie lewica i pokusi się o rząd Barlickiego—Korfantego, by mniejszości narodowe pozostawić poza nawiasem. Na razie prasa lewicowa ogranicza się do krytyki dawnego rządu, który „Robotnik" nazywa:

Rządem klęski i niedoli najszerszych mas. Polska przeszła przez ciężką próbę — i długo jeszcze poncsić będzie jej skutki. Ale uświadomiła sobie, choć te rządy reakcyjne trwały wszystkiego 6 i pół miesiąca — jaką to jej szczęśliwość zgotowała, poprzez tragedye 11-c i 16-go grudnia r. ub., później poprzez tajne pakty hammerlingowskiego stempla, rwąca się do władzy Chjena.

Natomiast „Kuryer Poranny" gorliwie bierze w obronę p. Thugutta przed zarzutami prasy prawicowej. Nie obawia się wcale jego radykalizmu, który może być dobrym prognostykiem w najważniejszej sprawie, bo w sprawie sanacyi skarbu, a do samego p. Thugutta żywi największe zaufanie spodziewając się, że pójdzie w ślady prezydenta Wojciechowskiego, który z męża zaufania lewicy stał się symbolem jedności państwowej i konczy swe wywody następującą apostrofą:

O taką sposobność starać się niezawodnie będzie p. Thugutt, który do tworzenia rządu przystępuje nie jako „lewicowiec", nie jako „prezes Związku Stronnictw Ludowych", ale jako obywatel i patryota, ożywiony najlepszą wolą służenia swojej ojczyźnie w ciężkiej potrzebie i jako wezwany do tej służby mąż zaufania Prezydenta Rzeczypospolitej.

KRONIKA.

Kraków, 18 grudnia

Akademia ku czci śp. Narutowicza.

Staraniem rady robotniczej PPS w Krakowie odbyła się w niedzielę dnia 16 grudnia br. o godz. 11 przed południem w sali „Starego Teatru" uroczysta akademia ku czci pamięci pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. Akademia ściągnęła tysiączne tłumy, które nie mogąc znaleść miejsca na sali, przepełniły kurytarze.

Po odśpiewaniu pieśni przez robotniczy chór zagaił akademię senator Misiołek i udzielił głosu wicemarszałkowi Sejmu p. Poniatowskiemu, który w dłuższym wywodzie scharakteryzował taktykę prawicy, czyniącej stale z hasel egoizmu stanowego sztandarowe hasła całego narodu. —

Po p. Poniatowskim przemówił poseł Z. Piotrowski, który dał krótką historję pamiętnych zajść grudniowych zeszłego roku.

Zakończył akademię poseł Zygmunt Marek, który w silnych słowach napiętnował mord dokonany na pierwszym prezydencie Rzeczypospolitej i przeszedł do omawiania sytuacyi obecnej. Lewica — zapewniał mowca — zdecydowana jest ogłosić zawieszenie broni, by przeprowadzić sanacyę skarbu, która jest najważniejszą potrzebą państwową. Gdyby zaś prawica nie okazała opamiętania się, partya mowcy będzie miała wolną rękę.

Charakterystycznym momentem tego przemównia, co na tem miejscu szczególniej podkreślamy, — były ustępy poświęcone współpracy lewicy z mniejszościami narodowemi. Nie można rządzić w państwie praworządnem, gdy przeszło 30 procent ogółu ludności postawi się poza nawias.

Oby słowa posła Marka nie były głosem odosobnionym i naprawdę oznaczały, że lewica w Polsce zamierza wejść na drogę prawdziwej i istotnej demokracyi.

* * *

Z inicyatywy prezydyum miasta Krakowa odbędzie się we wtorek dnia 18 grudnia br. o godz. 10-tej rano w kościele Maryackim żałobne nabożeństwo za spokój duszy pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej śp. Gabryela Narutowicza.

Ostrzeżenie dla posiadających dolary.

W ostatnich czasach przy ogólnem zainteresowaniu się walutami zagranicznemi, a przedewszystkiem dolarami, niesumienni spekulanci wystarali się o materyał obrotowy w postaci unieważnionych dawno dolarów.

Są to dolary, które wypuścili zbuntowani konfederaci w roku 1861 w południowych Stanach Ameryki Północnej i noszą napis:

„The Confederate States of America".

zamiast napisu, który widzimy na prawdziwych „The United States of America".

Dolarów takich kursuje w całej Polsce nieograniczenie wielka liczba, więc przestrzegamy przed kupowaniem.

—o—

— PISMA LWOWSKIE 60,000 MK. Pisma lwowskie podniosły cenę egzemplarza na 60 tysięcy mp.

— OSIEDLE OFICERA POLSKIEGO. W niedzielę o godzinie 11 przed południem odbyło się poświęcenie fundamentów pod osiedle oficera polskiego przy ul. Mogilskiej. Po poświęceniu wojewoda Kowalikowski, generalicya i przedstawiciele władz udali się do koszar Bema celem podpisania dokumentu fundacyjnego.

— NOWE ŻĄDANIA PIEKARZY. Cechy piekarzy krakowskich przedłożyły magistratowi do zatwierdzenia nowe cenniki, według których 1 kg chleba żytniego kosztowałby 185 tys. mp, 6 dkg. bułka gładka 28,400 mp, 3 dkg bułka wiedeńska 20,300 mp. Rozpatrzeniem cenników zajmie się komisyą na dzisiejszem posiedzeniu.

— CUKIER NADCHODZI DO KRAKOWA. Do magistratu krakowskiego wpłynęło zawiadomienie, że 15 wagonów cukru z kontyngentu listopadowego wysłane zostały w sobotę z cukrowni poznańskiej. Wobec tego nadejście cukru spodziewane jest we środę lub czwartek, poczem nastąpi natychmiastowa rozsprzedaż. Cena cukru loco cukrownia wynosi łącznie z podatkiem około 435 tysięcy mp. za 1 kg grysiku.

— KARY ZA UCHYLANIE SIĘ OD ĆWICZEŃ REZERWISTÓW. W myśl rozkazu MSWojsk. wszyscy dowódcy formacyi ewidencyjnych otrzymali polecenie zestawienia imiennych wykazów szeregowych rezerwy. Wykazy te mają być przesłane do komendantów PKU, którzy wdrożą natychmiast postępowanie karne na uchylających się od ćwiczeń szeregowych rezerwy. Właściwe prokuratorye wojskowe wszystkich DOK otrzymają doniesienia karne na tych szeregowych o występek z paragrafu 64, względnie 69 wojsk. kod. karnego.

— NA TLE NIEPOWODZEŃ MIESZKANIOWYCH przyszło między Stanisławą Drożdż, zamieszkałą przy ul. Lubicz l. 30 a jej sublokatorką Anną Szczerniak do sprzeczki, w czasie której właścicielka mieszkania wyładowała swą złość w ten sposób na swej sublokatorce, że oblała karbolem 5 kg cukru i 5 kg mąki, stanowiących własność Szczerniakównej. Poszkodowana doniosła o zajściu na policyę.

— PODRZUCONE NIEMOWLĘ. Wczoraj nieznana kobieta porzuciła w bramie domu pod l. 23 przy ul. Basztowej dwutygodniowe niemowlę płci żeńskiej. Dziecko oddano do żłobka.

— DO PIWNICY p. Felicyi Englander, zamieszkałej przy ul. Grodzkiej l. 13, włamano się onegdajszej nocy i skradziono 5 kóp jaj, 10 litrów wina, 3 kg przetopionego masła i 1 kg smalcu gęsiego.

—o-o—

Wzrost drożyzny w Krakowie — 80·36 procent

Komisya lokalna dla badania wzrostu kosztów utrzymania w Krakowie, złożona z przedstawicieli rządu, organizacyi przemysłowców i organizacyi robotników na posiedzeniu swem w dniu 17 grudnia 1923 ustaliła, że w pierwszej połowie grudnia w porównaniu z drugą połową listopada br. koszta utrzymania rodziny pracowniczej, złożonej z 4 osób zwiększyły się w Krakowie o 80.36 proc.

O dolę inwalidów, wdów i sierót żydowskich.

Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia inwalidów.

W sobotę 15 bm. odbyło się w wielkiej sali Kahału krakowskiego Walne Zgromadzenie Stow. Żyd. Inwalidów, Wdów i Sierot Wojennych. Wobec licznie zebranych członków stowarzyszenia przedstawił przewodniczący p. Bachner sprawozdanie z działalności ustępującego zarządu. Na uwagę zasługują wywody dotyczące stosunku sfer rządowych, władz komunalnych, krakowskiego Kahału, Związku Inwalidów Rzeczypospolitej i społeczeństwa żydowskiego do stowarzyszenia. W ostrych słowach przedstawił mowca przeszkody, na jakie napotyka towarzystwo w swojej działalności u sfer rządowych. Również nie znajduje ono niestety należytego poparcia społeczeństwa żydowskiego, Kahału krakowskiego, Koła żydowskiego przy Sejmie i Senacie. Apelem do społeczeństwa żydowskiego o udzielenie pomocy towarzystwu zakończył przewodniczący swoje wywody.

W dyskusyi zabrał głos m. i. poseł Stempf, który zapewnił, że Koło żydowskie w miarę sił popiera i nadal popierać będzie słuszne żądania inwalidów żydowskich.

Po przeprowadzonych wyborach (na czele towarzystwa stoi obecnie zarząd składający się z 18 członków) zamknął przewodniczący zebranie.

* * *

Ze swej strony musimy zwrócić się z apelem do społeczeństwa żydowskiego, by wreszcie zajęło się losem nieszczęśliwych ofiar wojny i przez przystępowanie do związku w charakterze członków wspierających oraz wzmożenie ofiarności na ten cel ulżyło choć w części tej najnieszczęśliwszej części społeczeństwa.

Dalsze szczegóły dochodzeń w sprawie 6-go listopada.

Wypuszczenie dalszych 8 obwinionych. — Śledztwo wojskowe ukończone. — Czterej oficerowie objęci oskarżeniem.

Wczoraj nadprokuratura krakowska zatwierdziła wnioski sądu okręgowego co do wypuszczenia na wolność kilku aresztowanych pod zarzutem udziału w rozruchach dnia 6 listopada. Są to Władysław Bronikowski, Ignacy Bułka, Jakób Grudzień, Jakób Koszałka, Tomasz Pers, Felicya Sewerynówna, Piotr Styczeń i Franciszek Synowiec.

* * *

Śledztwo wojskowe w sprawie rozbrojenia batalionu 16 p. p. podczas krwawych rozruchów w dniu 6 listopada br. zostało onegdaj ostatecznie ukończone. Obecnie przystąpiła prokuratura wojskowa do wygotowania aktu oskarżenia, który z końcem bież. miesiąca będzie wykonany. W ciągu stycznia 1924 r. odbędzie się główna rozprawa w tutejszym okręgowym sądzie wojskowym.

Wedle zaczerpniętych informacyi dowodzący w dniu rozruchów rozwiązanym obecnie oddziałem 16 p. p. kapitan Obiędziński oraz porucznicy Skarski i Nowakowski, obwinieni o nieprzestrzeganie regulaminu wojskowego i niewykonanie swych obowiązków, zostali po śledztwie wypuszczeni z aresztu i pozostawieni na wolnej stopie. W areszcie śledczym pozostaje nadal major Biernacki, oskarżony o współwinę w niewykonaniu obowiązków służbowych wspólnie z wyżej wymienionymi. Po ukończeniu dochodzeń w tej sprawie prokuratura wygotuje wspólny akt oskarżenia, obejmujący winę mjr. Biernackiego, kpt. Obiedzińskiego oraz por. Skarskiego i Nowakowskiego.

* * *

Jak się dowiadujemy, sędzia Hut, delegowany z sądu lwowskiego do przeprowadzenia śledztwa w sprawie rozruchów w Krakowie, wniósł wczoraj podanie o przeniesienie go z powrotem do Lwowa. Prośbę swą sędzia Hut motywuje tem, że śledztwo zostało już prawie ukończone, a trzech krakowskich sędziów śledczych, przydzielonych do tej sprawy, wystarczy do dokończenia śledztwa. Nadto sędzia Hut podnosi w swej prośbie względy natury osobistej.

Z sali sądowej.

12 LAT WIĘZIENIA ZA RABUNKI.

W sądzie wojskowym przy ul. Montelupich rozegrał się wczoraj epilog głośnej w swoim czasie rozprawy przed sądem doraźnym. Na ławie oskarżonych zasiedli szer. Kazimierz Skrzyński, szer. Franciszek Peca i sierżant Herman Landes. Skrzyński oskarżony był o zbrodnię rabunku i kradzieży popełnionych przez to, że w nocy z 22 lipca 1922 w Tarnowie w towarzystwie spólnika uzbrojony w karabin udał się do mieszkania Karola Füchsla i grożąc mu zastrzeleniem, zabrał z jego posiadania różne wartościowe ruchomości i gotówkę, dalej że w nocy z 15 czerwca 1922 w Tarnowie w towarzystwie drugiego spólnika okradł niejakiego Wachtla, zabierając mu między innemi rzeczami skórzaną walizkę, nadto, że w nocy z 25 lipca 1922 grożąc rewolwerem zabrał z posiadania Stanisława Borzęckiego zegarki i biżuterye w znacznej wartości, że wreszcie w sierpniu 1922 okradł Rosenbluma w Tarnowie wyrządzając mu bardzo wielką szkodę. Drugi oskarżony Peca oskarżony był o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży popełnionej przez to, że działając w porozumieniu ze Skrzyńskim, będąc w służbie wartowniczej, wydał Skrzyńskiemu swój karabin, z którym następnie Skrzyński udał się na wyprawę do wyżej wymienionego Füchsla. Trzeci wreszcie sierż. Landes oskarżony był również o zbrodnię uczestnictwa w kradzieży popełnionej przez to, że działając w porozumieniu ze Skrzyńskim nabył później od niego skradzioną Wachtlowi skórzaną walizkę.

Rozprawie przewodniczył ppłk. dr Kappel, oskarżał ppłk. Wolf, bronili Skrzyńskiego dr Adlar, Pecę i Landesa adw. dr L. Suesser. Po wywodach obrońców trybunał wydał wyrok zasądzający Skrzyńskiego na 12 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego twardym łożem co kwartał, dalszych zaś oskarżonych Pecę i Landesa, w myśl wywodów obrońcy dra L. Suessera uwolnił w zupełności od wszelkiej winy i kary.

Z TEATRÓW KRAKOWSKICH.

— Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Carewicz Aleksy" z znakomitej interpretacyi pp. Wysockiej, Kłońskiej, Kosmowskiej, Buczyńskiej, Brackiego, Rodziewicza i Piekarskiego należy bezsprzecznie do wielce udałych premier b. sezonu. „Sen nocy letniej", który doszedł już w obecnem wznowieniu liczby 21 powtórzeń ukaże się na afiszu przed świętami tylko raz jeden w niedzielę 23 bm. wieczorem.

W przygotowaniu na okres świąteczny arcywesoła komedya Fredry „Gwałtu co się dzieje", niegrana od lat kilkunastu, a której reż. Piekarski nadaje nową inscenizacyę, oraz tradycyjne jasełka Lucyana Rydla — „Betleem Polskie" z nowemi uzupełnieniami poetyckiemi Józefa Wiśniewskiego

— Z BAGATELI. Wobec olbrzymiego powodzenia jakiem się cieszy groteskowa, oryginalna bajka Pirandella: „Mężczyzna, zwierzę i cnota" dyrekcya „Bagateli" zostawia tą niezwykłą atrakcyjną sztukę na afiszu aż do czwartku 20 bm. włącznie. Reżyserya p. Nowakowskiego i pełna ekspresyi gra wykonawców głównych ról pp. Skalskiej, Modzelewskiej, Józefy, Frenkla, Zbuckiego święcą burzą oklasków swoje zadowolenie.

Następną premierą „Bagateli" będzie komedya węgierskiego autora Heltara „Kaprys kobiecy" pod kierunkiem reżyserskim p. Turskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa „Carewicz Aleksy".
Czwartek popoł. „Sen nocy letniej", wiecz. „Carewicz Aleksy".

TEATR BAGATELA.

Wtorek „Mężczyzna, zwierzę i cnota".
Środa „Mężczyzna, zwierzę i cnota".

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH

We wtorek 18 bm. II Wieczór sonat (prof. kons. A Billig i St. Lipski); środa 1 bm. Wieczór muzyki lirycznej p. Ireny Larar (słowo wstępne i akomp. prof. Uniw. dr Zdz. Jachimecki); czwartek 20 i sobota 22 bm. red. Konst. Srokowski: Istota polityki; piątek 21 bm. prof. Henr. Gralski: Rafał Schermant jako fenomen grafologiczny i metapsychiczny. Pocz. o godz. 7 wiecz.

Z kraju.

ZJAZD KRAJOWY ORG. SYON. NA BUKOWINIE odbędzie się 5 i 6 stycznia w Czerniowcach w sali Toyenbechali.

BILET TRAMWAJOWY W WARSZAWIE kosztować będzie od czwartku 70.000 mkp.

ROZPOCZĘCIE SPISU LUDNOŚCI W WARSZAWIE. Dnia 15 bm. podpisał komisarz Rządu rozporządzenie dla władz policyjnych w sprawie przystąpienia do przeprowadzenia zaprojektowanego przez wydział statystyczny magistratu nowego dodatkowego spisu ludności w stolicy. Policya otrzymawszy instrukcye i odpowiednie blankiety, przystąpi natychmiast do wykonania spisu.

SZKARLATYNA WE LWOWIE. We Lwowie szerzy się w zastraszający sposób płonica (szkarlatyna) szczególnie wśród dzieci szkolnych.

Ze świata.

MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ RADZI CZEKAĆ. Wobec niecierpliwości, okazywanej przez rzesze emigrantów rosyjskich, rozproszonych po Europie i Ameryce, a domagających się jak najprędsze go obalenia bolszewizmu przez interwencyę zbrojną, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz, uważany za głowę monarchistów rosyjskich, wystosował do jenerała Wrangla list, będący odpowiedzią pośrednią na te żądania emigracyi rosyjskiej.

W liście swym wielki książę wzywa Rosyan do cierpliwego oczekiwania na chwilę, w której lud rosyjski i armia rosyjska wezwie do powrotu do ojczyzny Rosyan wojskowych i cywilnych, zmuszonych żyć obecnie na obczyźnie.

Jak wyrastała Labour Party?

Londyn (tel. wł.) Labour Party otrzymała:

w r. 1900	głosów	62.698,	mandatów	2
w r. 1906	głosów	323.195,	mandatów	29
w r. 1910	głosów	570.802,	mandatów	42
w r. 1918	głosów	2.244.945,	mandatów	57
w r. 1922	głosów	4,236.733,	mandatów	142
w r. 1923	głosów	4,500.000,	mandatów	197

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Mania Weinberżanka Maurycy Piekarski
Kraków
zaręczeni w grudniu 1923 r. 1989

Hania Mandelbaumówna Izrael Reich
Tarnów Sanok
2033 zaręczeni w grudniu 1923.

Przyjacielowi mojemu M. Zeigerowi z okazyi Jego zaślubin z p. Hirschsprung z Krakowa składa serdeczne życzenia.
1861 Jecheskiel Reich.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY.

Wymiana bonów złotych seryi I. D.

Z dniem 15 grudnia br. przypadł termin płatności 6 proc. złotych bonów kasowych seryi I. D. W terminie owym bony te wymienione będą na gotówkę oraz na obligacye seryi II. A. Wymiana bonów uskuteczniana będzie po kursie 623,000 mk pol. za jednego złotego, a dokonywać jej będzie można w Centralnej Kasie Państwowej, w kasach skarbowych oraz w oddziałach prowincyonalnych P. K. K. P.

Kurs złotego w wysokości 629,000 mk. ustalony został zgodnie z ustawą na podstawie przeciętnego kursu franka szwajcarskiego w okresie od 28,11 do 12,12 1923 . Wymianę 6 proc. bonów złotych na obligacye seryi II A. uskuteczniać będzie można tylko za pośrednictwem oddziału PKKP. w terminie od 15 do 31 grudnia 1923 r. włącznie.

Po upływie owego terminu wymiana 6 proc. złotych bonów kasowych na nowe obligacye będzie wstrzymana, wobec czego ci z posiadaczy bonów seryi I D., który do 31 grudnia br. nie wymienią ich na nowe obligacye będą mogli od dnia 1 stycznia 1924 r. wymieniać swoje bony jedynie na gotówkę po podanym powyżej kursie.

Przy wymianie złotych bonów seryi I D, na obligacye seryi II A, należne odsetki w wysokości 6 proc. rocznie będą wypłacone z góry również po ustalonym kursie. Nadmienić należy, że osoby zgłaszające 6 proc. złote bony kasowe seryi I D, celem skonwertowania ich na obligacye seryi II A, będą otrzymywali z oddziałów PKKP. narazie tymczasowe zaświadczenia. Zaświadczenia te zostaną wymienione na efektywne obligacye po ich wypuszczeniu. Wymiany zaświadczeń owych na obligacye dokonywać będzie można w tych oddziałach PKKP, z których zaświadczenia owe otrzymano.

Osoby posiadające w depozytach urzędowych bony seryi I D, pragnące je wymienić na obligacye seryi II. A, mogą w czasie do 31 grudnia 1923 roku zwrócić się do urzędów dysponujących depozytami z podaniami o dokonanie wymiany. Koszta związane z wymianą losów na nowe obligacye obciążą posiadaczy depozytów.

PRZEMYSŁ.

KRYZYS PRZEMYSŁU METALOWEGO W ŁODZI. Po wypłaceniu 100 procentowego dodatku wyrównawczego na wzór warunków płacy w przemyśle włókienniczym przemysł metalowy w Łodzi znalazł się w krytycznym położeniu. Albowiem nie może sprostać konkurencyi, jaką przedstawia dla łódzkich wyrobów metalowych warszawski, lubelski i poznański przemysł metalowy. Ceny bowiem łódzkie na te artykuły kalkuluje się od 15 do 20 procent drożej. W związku z tym przewidywana jest, jak oświadczają przemysłowcy łódzcy dalsza redukcya dni pracy w tygodniu.

PRODUKCYA GWOŹDZI. Do niedawna Polska importowała gwoździe do podków z zagranicy, nie posiadając własnych fabryk. Obecnie została założona fabryka gwoździ do podków „Ostoja", która pracuje przedewszystkiem dla wojska. Również szwedzkie Tow. Akc. „Muszkat" w Göteborgu postanowiło założyć w Polsce fabrykę gwoździ do podków, która ma pracować na surowcu sprowadzonym ze Szwecyi.

UMOWA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM. Rozpoczęte w dniu 15 bm. rokowania przemysłowców z delegatami robotniczemi kopalnictwa węglowego na Górnym Śląsku zostały załatwione bardzo szybko. Obustronnie zgodzono się na ustalenie dodatku drożyźnianego na drugą połowę m. grudnia w wysokości szcześćdziesięciu kilku procentów. Ścisłe oficyalne dane w tej mierze jeszcze nie zostały do Warszawy przesłane. W zagłębiu Dąbrowskiem rokowania w tej samej sprawie rozpoczęły się.

ŻĄDANIA PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁU ZAPAŁCZANEGO. W przemyśle zapałczanym od dłuższego czasu panuje ferment na tle żądań ekonomicznych. Robotnicy wystawili następujące żądania: Wyrównanie zaległych dodatków drożyźnianych, obliczanie wskaźnika drożyźnianego przez komisyę statystyczną co tydzień i jako minimum uposażenia dziennego półtora miliona marek dziennie.

MIANOWANIE PREZESA KOMITETU TECHNICZNEGO. Minister przemysłu i handlu zamianował inż. Piotra Drzewieckiego prezesem komitetu technicznego dla normalizacyi wyrobów przemysłowych i ich dostawy. Komitet ten funkcyonuje przy Min. Przemysłu i Handlu.

PRODUKCYA ROPY. Według urzędowych statystycznych danych produkcya ropy za 9 miesięcy r. b. wyniosła 54,881 wagonów a 10.000 klg. Wzrost produkcyi w br. w porównaniu z 1922 r. dosięga 5 procent.

PODATKI.

DEWIZY ZAGRANICZNE NA PODATEK MAJĄTKOWY. W sobotę dn. 15 bm. Min. Skarbu wydało wszystkim poważniejszym rektyfikacyom i fabrykom wódek, ogółem w liczbie 20-u pozwoleń na zakup walut i dewiz zagranicznych w różnych wysokościach, od 600 do 20,000 franków złotych, zależnie od wartości przedsiębiorstwa. Waluty te przeznaczone są na uiszczenie zaliczek na przypadający podatek majątkowy. Podobne pozwolenia uzyskało 12 większych papierni polskich. Fabryki te są zobowiązane prowadzić rejestry przewidziane według ustawy z dn. 27 lipca 1923 r.

KOMUNIKACYA.

O NAWIĄZANIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH POLSKI Z INDYAMI HOLENDERSKIEMI. Ze sfer zbliżonych do Min. Spraw Zagr. dowiadujemy się, że szereg poważnych konsorcyów handlowych w Indyach holenderskich zwrócił się do naszego przedstawicielstwa w Hadze o nawiązanie stosunków handlowych z Indyami holenderskiemi. Sprawa ta jest tem łatwiejszą do przeprowadzenia, ponieważ w Indyach oraz w Afryce Połudn. mieszka pewna ilość Polaków zajmujących się handlem, którzy mogliby kontakt ten zacieśnić. Zainteresowani tą sprawą przemysłowcy i handlowcy mogą otrzymać bliższe informacye o rynku Afryki Połudn. „w komisyi dla handlu z Poł. Afryką", mającą siedzibę w Hadze.

WALUTA.

W SPRAWIE OGŁASZANIA KURSU FRANKA ZŁOTEGO. Obecnie Min. Skarbu opracowuje rozporządzenie zawierające postanowienia o sposobie ustalania kursu franka złotego i podawania go do wiadomości urzędom państwowym. W projekcie tym zaznaczono o konieczności codziennego ogłaszania kursu z wyjątkiem niedzieli i dni świątecznych. Termin ogłaszania kursu jest godz. 1—2-a. Kurs ten ogłaszanyby był za pośrednictwem Monitora Polskiego w Warszawie. Pozatem zawiadamianoby o wysokości kursu równocześnie Główny Urząd Telegraf. Naczelną Dyrekcyę P. K. K. P., Dyrekcyę P. K. O. i Główny Urząd Kasowy. O ile przez kilka dni następywałyby dni świąteczne po sobie w przeddzień pierwszego święta ustalonoby kurs franka na te dni. Po raz pierwszy według tego projektu ustalonoby kurs w dn. 31 grudnia 1923 r. Kurs ten obowiązywałby dzień 2 i 3 stycznia 1924.

HANDEL.

OŻYWIENIE STOSUNKÓW HANDLOWYCH POLSKI Z ROSYĄ SOW. Na podstawie danych z ostatnich tygodni nastąpiło znaczne ożywienie w stosunkach handlowych polsko-sowieckich. Jak się dowiadujemy przedstawiciel handlowy sowietów pertraktuje obecnie w Warszawie z szeregiem poważnych firm eksportowych i przemysłowo-handlowych. Rosya okazuje specyalne zainteresowanie w dziedzinach przemysłu maszyn rolniczych, chemikalii i środków lekarskich.

POLSKIE ZBOŻE DO KANADY. Dowiadujemy się, że grupa kupców kanadyjskich zwróciła się do rządu polskiego z propozycyą zakupu pewnej ilości zboża. Sprawa ta jest rozpatrywana.

Z giełdy.

Kraków, 17 grudnia.

Zgodnie z wyrażonemi przez nas w piątek przewidywaniami giełda akcyj rozpoczęła nowy tydzień przy tendencyi mocnej i żywych obrotach. Kilka faworytów jak P. Nafta Parowozy Tohan i Krakus uzyskało zwyżki, dochodzące do 30 procent, silnie również zwyżkował Piasecki, który w ciągu kilku dni od wprowadzenia tego papieru na giełdę, zdążył podnieść się w kursie czterokrotnie. Większość pozostałych papierów również zyskała na kursie, choć w mniejszym stopniu. Prognoza nawet na najbliższe dni jest wobec niewyjaśnionej sytuacyi wewnętrzno-politycznej trudną, można się jednak spodziewać, że zapoczątkowany dziś ruch zwyżkowy potrwa jeszcze jakiś czas.

Po giełdzie robiono: Jaworzno drobne 39 mil. i pół, do 42 milionów, Gazy 41, Len 2 mil. do 2 mil. 150, Chybie drobne 10 mil. do 10 mil. 500, grubsze 10 mil. do 10 mil. 200, Gloria 200,000—280.000, Azot 650.000, Krosno Nafta 5500—6,400.000, Lokomotywy 875—925.000, Nitrat 420—450.000, Węglówki 48—40.000, Garbarnia 40, Olkusz 800.000.

Waluty nadal mocne. W obrotach bankowych robiono: Dolary 5,800.000, N. Jork 5,750.000 5,550.000, Paryż 299 tys., Londyn 25 milionów, Zurych 990—930.000, Wiedeń 79 i pół do 81 i pół.

Akcye bankowe, handlowe i przem.:

	Transakcye	
	17 XII.	14 XII.
Polski Bank Przem. I-VIII	545—575	500—520
Bank Hipoteczny	1150—1175	1100
Bank Małopolski	1400	1385—1400
Ziemski Bank Kredyt.	260—265	245—260
Powszechny Bank Kred.	95—100	95
Bank Komercyalny I—IV	225—230	200
Bank Zw. Sp. Zarobkow.	4000—4300	—
Polskie Tow. handl.	550—680	515—530
Handl. Sp. akc. „Impex"	22—22·5	20—23
„Pharma" Mag. Jawornicki	215—525	490—500
Tow. han. Bracia Rolniccy	—	—
„Polski Glob"	90—100	70
C. Hartwig, Poznań	—	—
Żegluga Polska	110—120	100
Warsz. Tow. Trans. i Żeglugi	—	—
Zieleniewski I—IV	22500 23500	21560 23000
H. Cegielski, Poznań	1020—1109	975—1000
Parowozy I-III.	780—870	505—515
„Automotor" fabr. samoch.	450	350
„Lemiesz" fabr. masz. roln.	—	—
Modrzejewskie Zakł. G. H.	—	—
„Trzebinia" żel.	850—900	840—850
Zakłady amunic. „Pocisk"	650	510
Huta żelazna, Kraków	—	—
W. Kucharski fabr. metal.	—	—
Herzfeld-Victorius, odl. żel.	—	—
Fab. Portl.-Cem. Szczakowa	—	—
„Górka" fabryka cementu	23000-23500	21000-21750
Sierszańskie Zak. Gór. S. A.	15000-15500	14000 14200
„Tepege" Tow. dla prz. gór.	5:00—6200	5500—5?00
Spółka akc. przem. naft. i g. z.	—	—
Karpackie Tow. naftowe	—	—
Akc. Tow. naft. „Galicya"	—	—
A. T. dla przem. oleju skal.	—	—
Polska Nafta	800—850	460—500
„Fokucie" Naft. Sp. akc.	650—675	560—600
„Oilkos" T. A.	—	—
„Strug" Przem. drzewny I.	1500—1750	—
„Fezet" Tow. warsz. zakł. bud.	?00—365	280—300
Syndykat Koszyk. Kraków	250—270	200
Fabr. przet. ch. w Trzebini	5000—5200	4700
„Agrochemia"	—	—
„Maltus" Z. fab. prz. wysk.	1000—1200	830—900
Fabr. cukru w Chodorowie	6450—6600	6100—6300
A. Piasecki	3000—3450	2700—2800
Fabr. porcel. w Cmielowie	1550—1800	1400—1500
Elektr. w Sierszy I-IV	310—325	300—305
S. W. Niemojowski	675—750	600
Fabr. kapeluszy w Myślen.	290	—

Giełda warszawska

Giełda warszawska z dnia 17 b. m. (PAT) Dolary Stanów Zjedn. tranz. 5,800.000.

Czeki: Belgia tranz. 266000, Berlin tranz. ——— Gdańsk tranz. ——, Holandya tranz. 2222000, Londyn tranz. 25,425.000—25,590.000, Nowy Jork tranzakcya 5,800.000, Paryż tranz. 307000, Praga tranz. 169000, Szwajcarya tranz. 1012000, Wiedeń tranz. 81.65, Włochy tranz. 2541/4.

Warszawa 17 b. m. (PAT.) Giełda. Akcye Podane cyfry rozumieją się w tysiącach Mp. Bank Małopolski. Kraków 1200, Bank Przemysłowy Lwów 480—525—510, Bank Zw. Sp. Zar. Poznań ——, Puls 340—410 Wildt 415—405—4071/2 Cukier, Warszawa 5500—5950, Cegielski 925—980, Ursus 740—760—775, Parowozy 660—760—750, Zawiercie 425000, Żegluga 215—231/2, Polska nafta 725—975, Siła i Światło 1200—1050—975, Cmielow 1150—1050—1150, TPG. ——, Starachowice 3950—4150—4125, Pocisk 765—775, Zieleniewski 21000—22500, Żyrardów 380000—380000, Chodorów 6400—6650—6600, Trzebinia 800.

Giełda wiedeńska

Wiedeń 17 bm. (PAT.) Dewizy. Amsterdam 27100 Zagrzeb i Belgrad 805 Berlin 15·70 (za 1 miliard) Bruksela 3254, Budapeszt 267, Bukareszt 364, Chrystiania 10380, Kopenhaga 12700, Londyn 309.500, Madryt 9130, Medyolan 3069, Nowy Jork 70935, Paryż 3747, Praga 2079 Sofia 502 Sztokholm 18420 Warszawa 100—120 (za 10 000), Zurych 12565, Dolary 70560, Belgijskie 3190, duńskie 12550, marka niemiecka 15·20, angielskie 807.700, francuskie 3700, holenderskie 26900, włoskie 3035, jugosłowiańskie 797, norweskie 10250, polskie 95—125, rumuńskie 356, szwedzkie 18210, szwajcarskie 12250, hiszpańskie 9010, czeskie 2056, węgierskie 215.

Papiery lokacyjne. Renta majowa 1320, austr. renta koronowa 1150, renta lutowa 2600, węg. renta koronowa 7160, losy tureckie 425000, priorytety kolei południowej 575000, Anglobank 250.000, Bankverein 213.000, Bodenkredit 429900, Austr. zakład kredytowy 340000, Bank depozytowy 85000, Laenderbank 385000, Merkury 209000, Unionbank 355000, Bank obrotowy 161500, Zivnostenska 930000, Kolej północna 20,050.000 Lwów—Czerniowce 352000, Koleje austr. 850.000. Kolej południowa 266660, Alpiny 685000, Berg u. Hutten 6,050.000, Krupp 409000 Huta Poldi 922000, Praskie tow. przemysłu żel. 2,235.000, Rima 215000 Skoda 1,269.900, Zieleniewski 281000, Apoplio 850000, Fanto 4,100.000, Gal. Karpaty 480100, Galicya 28,550.000, Schodnica 148.000, Siersza 172000.

Giełda berlinska

Końcowe kursa dewiz w Berlinie z 17 bm. (PAT) cyfry w milionach Amsterdam 1596000 Buenos Aires 1346625, Bruksela 192118, Chrystiania 430420 Kopenhaga 748125. Sztokholm 1105230, Helsingfors 103740 Włochy 183540 Londyn 18,354.000, Nowy York 4,189.500, Paryż 221445, Szwajcarya 730170, Hiszpania 550620, Japonia 1.985.025 Belgrad 48378, Rio de Janeire 391200 Wiedeń 59850, Praga 125685, Budapeszt 218852, Sfoia 30423.

Giełda zurychska

Końcowe kursa dewiz w Zurychu z 17 bm. (PAT.) Berlin (nie notowane) Holandya 219 1/2 (219), Nowy Jork 573 3/4 (573 3/4), Londyn 24.09 (25.08), Paryż 30.30 (30.45) Medyolan 24.92 (24.92) Praga 16.77 1/2 (16.79), Budapeszt 0.03.01 (0.03.02), Bukareszt —— (——), Belgrad 5.50 (6.49), Sofia 4.10 (4.00), Warszawa —— (——) Wiedeń 0008 07/8 (0008 03/4) Austr. korona stempl. 000.81 (000.81).

Marka polska w Zurychu.

Zurych 17 12. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Warszawę 0.000150—0.000180.

Marka niemiecka w Zurychu.

Zurych 17 12. PAT. Szwajcarski Bankverein notował dziś nieoficyalnie Berlin 00125—00135 za 10 miliardów.

Giełda lwowska.

Lwów. PAT. Dnia 7 grudnia. Giełda. Akcyjny bank hipoteczny 1325—1300, Bank małopolski 400, Benk powszechny kredytowy7 80—90, Bank przemysłowy 545—547, Bank ziemski kredytowy 245—260, Nafta 800—700, PTG. 225—245—260, Rakszawa 8100—8150, Siersza elektryczna 300—325, Sole Potasowe 750—760, Zieleniewski 24000—23750, Ćmielów 1475—1500, Karpalit 1100—940, Niemojowski 620—670, Oikos 6700—6625, Parowozy 725—700, PZ 250—240, Siersza górnicza 12000—12250, Browary 29000—30000, Chodorów 6450—6620, Cegielski 1000—1050, Gafota 340—360, Tohan 450.

EGZOTY LWOWSKIE.

Lwów, 17 grudnia. Jaworzno grube 37.000—35750, Jaworzno drobne 38000—37750, Gazy 40000—36000, Azot 650—625, Chybie 10000—10011, Eelektrownia na Sanie 220—189, Gazociągi 550—475, Len 1800—1700, Lokomotywy 900, Nitrat 400—385, Schön 130000—125000, Foresta 700, Olkusz 900—925, Radziwiłł 650—600, Szkło Krosno 1250—1100, Węglówki 51—44.

Ciekawe rzeczy.

Radio „prześwietli" tajemnicę Tutankhamena.

Odkryta przez Carnarvona mumia dostojnego umrzyka nie daje spokoju uczonym, dziennikarzom i — spirytystom.

Tym razem jednak nowa senzacya nie ma nic wspólnego z okultyzmem i zainteresuje jedynie giptologów i lekarzy. P. Howard Carter bowiem po długich studyach i badaniach mumii Tutankhamena doszedł do przekonania, że egipski faraon nie umarł naturalną śmiercią, lecz został podstępnie zamordowany przez swego następcę, który objął po jego śmierci panowanie.

Hipoteza bardzo śmiała, jeżeli się zważy, że znaleziona mumia żadnych zewnętrznych odznak gwałtownej śmierci nie posiada, a również i na podstawie badań historycznych tego dowieść niepodobna. Lecz na pomoc p. Carterowi przychodzą tu najnowsze zdobycze nauki z dziedziny radiografii. P. Carter celem udowodnienia swej hipotezy, projektuje mianowicie poddanie ciała Tutanshamena prześwietleniu promieniami Roentgena. Okaże się wtedy, czy w ciele Tutankhamena zaszły jakieś zmiany, spowodowane zadaniem mu śmierci z ręki mordercy, czy też faraon wbrew przypuszczeniu Cartera, umarł spokojną, naturalną śmiercią. Świetlenie mumii Tutankhamena ma się odbyć w najbliższym czasie.

Francya oświadcza gotowość nawiązania rokowań z rządem Rzeszy.

Paryż, 17. 12 PAT. Odpowiedź rządu francuskiego wręczona wczoraj niemieckiemu charge d'affaires Hoeschowi stwierdza, że ponieważ bierny opór jak się zdaje został ukończony, wobec tego Francya jest gotowa zbadać wszelkie kwestye, które rząd Rzeszy przedłoży, wszelako zastrzegając sobie prawo porozumienia się ze sprzymierzeńcami w sprawach ich interesujących. Francya swtierdza również, eż odrzuci bezwzględnie wszelkie próby pozbawienia Komisyi odszkodowań przysługujących jej praw, jakoteż odrz i wszelki sposób rozwiązania niezgodny z postanowieniami traktatu pokojowego. Francya zgadza się więc na proponowaną przez rząd Rzeszy wymianę zdań pod warunkiem, nieuczynienia żadnego uszczerbku prerogatywom Komisyi odszkodowań, oraz pod warunkiem nieprzygotowywania ani pośrednio, ani bezpośrednio rewizyi traktatu pokojowego. Co się tyczy Nadrenii, to Francya również odrzuci wszelkie usiłowania pozbawienia wysokiej Komisyi nadreńskiej oraz władz okupacyjnych francusko-belgijskich przysługujących im praw. Francya gotowa jest wysluchać wszelkich propozycyi Rzeszy dotyczących ustalenia pewnego modus vivendi na terenach okupowanych a propozycye te skieruje ewentualnie do kompetentnych czynników. Francya gotowa jest prowadzić rokowania co do przedłużenia terminu układów zawartych z przemysłowcami niemieckimi, jak również co do ożywienia życia gospodarczego oraz w sprawach administracyjnych. Co się tyczy powrotu osób wydalonych z terytorium okupowanego to Francya może się zgodzić na ich powrót tylko po zbadaniu każdego poszczególnego wypadku indywidualnie. Wreszcie odpowiedź rządu francuskiego wskazuje na panujące w Niemczech warunki, które uniemożliwiają działalność międzysojuszniczej wojskowej Komisyi kontroli, a działalność tej Komisyi jest nieodzowna dlatego aby Niemcy lojalnie wykonały postanowienia traktatu pokojowego.

Powołanie rzeczoznawców.

Londyn. PAT. Dnia 17 grudnia. Angielski delegat do komisyi odszkodowań Bratbury, który bawi od kilku dni w Londynie w sprawach związanych z mianowaniem delegatów angielskich do komitetu rzeczoznawców, w tych dniach powraca do Paryża. Po jego powrocie komisya odszkodowań będąc w pełnym składzie wystosuje zaproszenie do wybranych rzeczoznawców. W tutejszych kołach politycznych uważają fakt powołania rzeczoznawców jako najpomyślniejszy wypadek, jaki w związku z zagadnieniem odszkodowań wydarzył się od szeregu miesięcy, jeżeli nie od szeregu lat.

Trzęsienie ziemi w Kolumbii

Dotąd wydobyto z pod gruzów 200 zwłok.

Londyn. Dn. 17 bm. PAT. Daily Ekspres donosi o trzęsieniu ziemi w Kolumbii, że dotychczas z pod gruzów wydobyto dwieście zwłok.

10 miliardów jenów szkody w Japonii.

Tokio. Dn. 16 bm. PAT. Biuro ReRutera donosi: Ogólne straty materyalne wyrządzonę ostatniem wielkiem trzęsieniem ziemi wynoszą 10 miliardów jenów.

Minister Rosenbaum o Żydach na Litwie.

Minister litewski dla spraw żydowskich dr. Rosenbaum wyjechał do Londynu celem objektywnego poinformowania żydostwa zachodnio-europejkiego o położeniu Żydów na Litwie, o czem w ostatnich czasach pojawiły się tendencyjne i nieuzasadnione pogłoski. W interwiewie z reprezentantem Ż. A. T. minister Rosenbaum stwierdził, że redukcya budżetu ministerstwa dla spraw żydowskich jest wynikiem ogólnych ograniczeń budżetowych, które trafiły wszystkie ministerstwa. Żydowska Rada narodowa obejmie natychmiast po jej legalizacyi część funkcyi ministerstwa dla spraw żydowskchich. W sprawie nieratyfikowania deklaracyi co do ochrony praw mniejszości przez sejm kowieński, oświadczył minister Rosenbaum, że jest to okoliczność drobna, ponieważ sejm przyjął deklaracyę do wiadomości a stwierdził tylko, że specyalna ratyfikacya nie jest potrzebną. Stanowisko to jest naturalnie zwalczane, lecz konflikt ma charakter wyłącznie prawniczy a nie polityczny.

Oczywiście, że delikatna apologia, którei wyraz daje minister Rosenbaum zrozumiałą jest u członka rządu, który musi sobie nałożyć rezerwę. Przypominamy opinię posła sejmu kowieńskiego Finkelsteina w tej sprawie, którą podaliśmy na łamach naszego pisma przed kilkoma dniami. Minister Rosenbaum podejmuje oczywiście podróż swoją z ramienia rządu. Red.

Rewizya w sowieckiej misyi handlowej w Genui

Rzym. PAT. W Genui zostały przedsięwzięte rewizye domowe u członków rosyjskiej misyi handlowej. Również przedsięwzięto rewizyę w lokalu tej misyi, mimo protestu kierownika, który powoływał się na eksterytoryalność i protestował. Skonfiskowano wiele korespondencyi handlowej. Rewizye były przedsięwzięte w związku z toczącem się śledztwem o knowania komunistyczne.

Wypadek samochodowy p. Clemenceau.

Paryż, 17. 12 PAT. Jak donoszą z Saint Germain Clemenceau uległ wypadkowi automobilowemu, wskutek czego jest lekko ranny.

Paryż, 17. 12. PAT. Wypadek, któremu uległ Clemenceau, spowodowany został tem, że szofer pragnąc ominąć wóz, uderzył gwałtownie o drzewo. Szyby automobilu zostały roztrzaskane, odłamki zaś szkła dotkliwie pokaleczyły Clemenceau w wargi i czoło. Clemenceau przewieziony został do szpitala w Saint Germain, skąd po dokonaniu zeszycia ran odjecha ldo Paryża, gdzie będzie leczony w domu.

Wybory w Atenach.

Ateny. Dn. 17 bm. PAT. Agencya Ateńska donosi: Mimo wysiłków opozycyi by skłonić wyborców do wstrzymania się od głosowania, w Atenach wstrzymało się od udziału w wyborach zaledwie 14% wyborców, a na prowincyi ten procent był jeszcze mniejszy. Venizelos wybrany został jednomyślnie. Definitywne wyniki głosowania w Atenach będą ogłoszone jutro rano.

Ateny. PAT. Dnia 17 grudnia. Venizelos wybrany został prawie jednomyślnie w kilku okręgach.

Ateny. PAT. Dnia 17 grudnia. Wybory do parlamentu odbyły się w całym kraju w atmosferze zupełnego spokoju. Jak się zdaje zwycięstwo odniosą przy wyborach Venizeliści. Zdaniem wielu wybitnych polityków utrzymanie monarchii w Grecyi staje się coraz trudniejsze.

Aresztowanie zjazdu komunistycznego w Berlinie

Berlin. PAT. Wolff. Mimo zakazu policyi komuniści urządzili wczoraj w Berlinie kongres bezrobotnych, który właściwie był zjazdem delegatów komunistycznych z całej Rzeszy. Policya wykryła miejsce zebrania i aresztowała wszystkich zebranych w liczbie 300.

Wyniki sportowe wiedeńskie.

Wiedeń. PAT. Vienna—Ostmark 4:3, Amatorzy—Südstern 16-0.

Fabryka maszyn młyńskich

M. KANAREK Spółka z ograniczoną poręką
w Krakowie, ul. Mazowiecka 35, Biuro ul. Szewska 9.

Poleca maszyny młyńskie wszelkiego rodzaju po cenach przystępnych. **Postawy walcowe i sita płaskie.** (Planzychtry) oryginalne szwajcarskie firmy Bühler. 1994 Kosztorysy **bezpłatne.**

Drobne ogłoszenia.

Praktykanta przyjmie zaraz Henryk Pacanower Kraków, Agnieszki 10. 2029

Świąteczna sprzedaż rowerów po cenach o 20 proc. zniżonych od 16–28 bm. Kraków, Sławkowska 11. 2023

Przyjmę spólnika z działu blawatnego lub korzennego. Zgłoszenia Brandstein, Józefa 10 (sklep). 1875

Stenotypistkę piszącą biegle na maszynie ze znajomością buchalteryi przyjmie natychmiast lub od 1 stycznia 1924 firma Pol-Orient, Dietlowska 41, I p. Zgłoszenia tamże codziennie między 6–7 wieczorem. 2032

BUCHALTER-BILANSISTA
z wieloletnią pracą bankową, zdolny manipulant i organizator, obecnie szef biurowy w poważnem przedsiębiorstwie przemysłowo-handlowem, pragnie zmienić posadę. Zgłoszenia pod „Bankowiec“ do Adm. N.D. 1890

Ogłoszenie.

Uwzględniając znaczną podwyżkę cen węgla robocizny i materyałów do ruchu koniecznych uchwaliła komisya gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 15 grudnia br. podstawową cenę prądu dla lokali

Mkp. 370.000

za 1 kwh stosując równocześnie dotychczasowe opusty dla mieszkań i motorów

Cena powyższa obowiązywać będzie od poniedziałku 17 grudnia br. do piątku 28 grudnia br. włącznie.

Bony na okres XII nabywać można na podstawie rachunku za okres XI w następujących miejscach sprzedaży:

Kasa Elektrowni ul. Dajwór 27.
Sklep Elektrowni Plac Szczepański 1.
Magistrat Biuro aprowizacyjne drzwi Nr. 1.
Magistrat (dawne archiwum) obecnie biblioteka urzędnicza.
Podstacya Elektrowni ul. Asnyka 12.
Elektrownia (podstacya) Podgórze ul. Nadwiślańska.

W soboty ze względu na obliczenie wszystkie kasy będą zamknięte.

Dyrekcya Elektrowni Miejskiej
2034 w Krakowie.

W Krynicy-Zdroju:

parcela budowlana

2500 m² położenie słoneczne w centrum Zdrojowiska zaraz do nabycia. **Zgłoszenia** skierować pod Staszkowski, Poste-restante Krynica. 2018

MASZYNY

do pisania pierwszorzędne okazyjnie do sprzedania. Wład. „Standard“, Kraków, Grodzka 25. 1895

Biuro artykułów technicznych istniejące od kilku lat w Krakowie, poszukuje **spólnika** fachowca lub urzędnika z udziałem w interesie. Zgłosz. pod „Spolnik fachowiec“ do biura „Ruch“, Kraków, Szczepańska 9.

Maszyny 1915 młyńskie

oraz wszelkie przybory dla młynów **dostarcza**

A. Romer, Biuro techn., Kraków
plac Matejki L. 5. :: Tel. 4213.

PRACOWNIA BLACHARSKA
JAKOBA GROSSMANNA
w Krakowie przy ul. Jakóba l. 3.
wyrabia wanny, wanienki dziecięce i nasiadówki oraz wszelkie roboty w zakres blacharstwa wchodzące po cenach przystępnych 1848

Piły gatrowe

i lasowe oryginalne „Remscheid“ niżej cen fabrycznych, wszelkie narzędzia do obróbki drzewa i metali poleca Hurtownia tow. żelaznych

S. Nattel, Kraków, ul. Agnieszki 10.
2018 **Telefon 4252.**



WHITE STAR LINE
LINIA BIAŁEJ GWIAZDY
W KRAKOWIE UL. RADZIWIŁŁOWSKA 8 2477
SPRZEDAJE KARTY OKRĘTOWE
i udziela wszelkich informacyj dotyczących podróży do
AMERYKI i KANADY
NA NAJWIĘKSZYCH I NAJSZYBSZYCH LUKSUSOWO URZĄDZONYCH OKRĘTACH ŚWIATA JAK:
„MAJESTIC“ 56.000 ton
„OLYMPIC“ 46.000 „
„HOMERIC“ 33.000 „



Oszczędna gospodyni
2011 używa
DOMIESZKI do KAWY
tylko z fabryki
Ferd. Bohma & Co.
we Włocławku Sp. Akc.
Do nabycia wszędzie.
Najwyższe uznania i dyplomy.

Na święta!

Największy wybór tapet i papierów ko-
1371 lorowych poleca firma

W. Deutscher

Skład papieru i przyborów piśmiennych
KRAKÓW
Krakowska 26 - Bożego Ciała 21



„Matura“ Kraków, Grodzka 60

szkoła parter. 1769
Informacye i zapisy od 3–6 popoł. (prócz niedziel świąt).
Największy instytut przygotowawczy do matury i poszczególnych klas w zakresie gimn. i sem. naucz.
P. T. Wojskowi, Urzędnicy, Nauczyciele przygotowują się zapomocą wykładów piśmiennych.
Opłaty niskie. Dla niezamożnych ulgi i zwolnienia.
Informacye i prospekta bezpłatnie.
Na odpowiedź znaczki.

Przełożona-Kierowniczka

fachowo wykształcona doświadczona wychowawczyni potrzebna zaraz do większego izraelickiego „Domu Sierot“ w Łodzi. Szczegółowe piśmienne zgłoszenia z odpisem świadectw oraz referencyami pod adresem: E. Toruńczykowa. Łódź ulica Piotrkowska l. 55. 1367

CHOROBY PŁUCNE SĄ ULECZALNE.
Po wielokrotnych próbach doszli lekarze do wniosku, że **„FAGOSOL“** leczy choroby płucne. 1.8
„Fagosol“ zalecany przez poważnych lekarzy, leczy **bronchit, gruźlicę, kaszel, astmę i koklusz.**
Skład główny: HENRYK FUKS Warszawa, Zórawia 4a

NOWA DRUKARNIA DZIENNIKOWA

przyjmuje wszelkie zamówienia w zakres drukarstwa wchodzące, w szczególności druki bankowe, kupieckie, przemysłowe, reklamowe, czasopisma i dzieła, wykonując takowe starannie, szybko i po cenach umiarkowanych

W KRAKOWIE
PRZY ULICY ORZESZKOWEJ L. 7.

Nakładem Gal. Sp. Wydawn. Red. Nacz. Ign. Schwarzbart. Red. odpow. Jakób Freund. Nowa Drukarnia Dziennikowa, Orzeszkowej 7